

Piotr NOWAK*

WŁADZA SĄDOWNICZA BISKUPA GALIJSKIEGO WEDŁUG GRZEGORZA Z TOURS

Funkcję mediatora-rozjemcy w sporach międzyludzkich biskupi wykonują *de facto* od zarania chrześcijaństwa¹, a podejmują takie działania w oparciu o przestrożę skierowaną do wiernych już przez św. Pawła, który zachęcał, by nie wnosili oni spraw spornych przed sędziów pogańskich, lecz przedstawiali je do rozstrzygnięcia duchownym². Początkowo sądy biskupie miały wyłącznie charakter wewnątrzkościelny, zaś z czasem funkcję tę przyjęło się nazywać *episcopalis audientia*³. Konstantyn Wielki konstytucją z roku 318 przyznał kościelnym wyrokom biskupim skutki cywilnoprawne, które wraz z późniejszą nowelą z roku 408⁴ sprawiły, że rozstrzygnięcia tych sądów stały się ostateczne i nie przysługiwało od nich odwołanie. Mimo dobrych intencji cesarza, który darzył biskupów większym zaufaniem, jeśli chodzi o uczciwość, niż sędziów świeckich, rozwiązanie to przysporzyło sporo kłopotów zarówno ustawodawstwu rzymskiemu, jak i samym biskupom, tym niemniej do tej instytucji jako sprawiedliwej formy rozstrzygania sporów uciekano się długo⁵. Wysoką rangę mediacyjnej roli biskupa nadają też *Statuta Ecclesiae antiqua*; jeden ze statutów ewidentnie wskazuje na pasterską rolę sądu biskupiego, oczekując od hierarchy rozstrzygającego spory, że zdoła on doprowadzić zwaśnione strony raczej do pokojowej ugody, aniżeli do sądu⁶. Te do-

* Dr Piotr Nowak – adiunkt na Wydziale Humanistycznym Polish University Abroad, London.

¹ Rola i zakres tej funkcji rośnie wraz z umacnianiem się społecznego autorytetu biskupa. Zob. np. H.A. Drake, *Constantine and the Bishops. The Politics of Intolerance*, Baltimore – London 2002; H. Rahner, *Kościół i Państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, tłum. M. Radożycka – J. Radożycki, Warszawa 1986; C. Rapp, *Holy Bishops in Late Antiquity. The Nature of Christian Leadership in an Age of Transition*, London 2005.

² Por. 1Kor 6, 1: „Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych, zamiast u świętych?” Wszystkie teksty Pisma Świętego podaję według: *Pismo Święte Nowego Testamentu*, przekład z języka greckiego opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Lublin 1988, 504.

³ Por. G. Vismara, *Audientia episcopalis*, Milano 1937.

⁴ Por. *Codex Theodosianus* I 27, 2.

⁵ Por. J. Grzywacz, *Episcopalis audientia*, EK IV 1035.

⁶ Por. *Statuta Ecclesiae antiqua* 54, ed. C. Munier, CCL 148, Turnholti 1963, 175: „Studendum episcopo ut dissidentes fratres, sive clericos sive laicos, ad pacem magis quam ad iudicium cohortetur”; tamże 94, CCL 148, 182.

datkowe obowiązki wynikające z sądowych zobowiązań nie zawsze cieszyły hierarchów wieków późniejszych. Wyraźnie narzekali na nie np. Augustyn czy Hilary z Poitiers twierdząc, że sprawy te wikłają ich w różne nieprzyjemne sytuacje i pochłaniają wiele biskupiego czasu⁷. W konsekwencji w czasach Augustyna ustawodawstwo imperialne rzeczywiście wykazuje pewną skłonność do ograniczania roli *episcopalis audientiae* poprzez limitację zakresu podległych biskupowi spraw⁸. Ostatecznie jednak instytucja ta, mimo różnych zmian w zakresie jej stosowania, przetrwała nawet rozpad Cesarstwa Rzymskiego i w wielu regionach, np. w Galii, z powodzeniem funkcjonowała jeszcze w VI w.

I. EPISCOPALIS AUDIENTIA W PAŃSTWIE MEROWINGÓW

Pewne znaczące modyfikacje *episcopalis audientiae*, w tym przypadku zmierzające do przekazania trybunałom biskupim wyłącznej kompetencji w pewnego typu sprawach, zauważyć można także w ustawodawstwie Kościoła w Galii w VI wieku. I tak synod w Adge (506) stanowi, że to właśnie Kościół, a nie sąd świecki, jest zobligowany do ochrony interesów wyzwolenców⁹. Kilkadziesiąt lat później synod w Mâcon (585) ponownie zajmuje się tą kwestią i potwierdza, że *liberti* podlegają wyłącznie jurysdykcji biskupa, w jego gestii też pozostaje ewentualna zgoda na udział świeckiego sędziego w rozprawie dotyczącej wyzwolenca. Co więcej, sędzia świecki nie mógł, pod groźbą ekskomuniki, podjąć się żadnej sprawy sądowej dotyczącej tej grupy społecznej, bez powiadomienia urzędu kościelnego i bez obecności na niej przedstawiciela Kościoła¹⁰. Kolejny kanon synodu poddaje tej legislacji także wdowy i sieroty¹¹. Henry Beck jest zdania, że obydwa omówione kanony sprawiają wrażenie, iż ojcowie synodalni doszli zapewne do wniosku, że tylko poprzez rozszerzenie wyłącznej kompetencji *audientiae episcopalis* o te szczególnie upośledzone grupy społeczne powstrzymają, zapewne nagminne w tym okresie, przejawy ich niesprawiedliwego traktowania¹².

⁷ Por. K. Baus, *The Imperial Church from Costantine to the Early Middle Ages*, w: *History of the Church*, II, London 1980, 285.

⁸ Por. E. James, „*Beati pacifici*”: *Bishops and the Law in Sixth-Century Gaul*, w: *Disputes and Settlements. Law and Human Relations in the West*, ed. J. Bossy, Cambridge 2003, 27.

⁹ *Concilium Agathense* (506), can. 29: „*Liberos legitime a dominis suis factos Ecclesia, si necessitas exegerit, tueatur. Quos si quis ante audientiam aut pervadere aut spoliare praesumpserit, ab Ecclesia repellatur*”, ed. C. Munier, CCL 148, 206.

¹⁰ Por. *Concilium Matisconense* (585) can. 7.

¹¹ Por. tamże can. 12.

¹² Por. H. Beck, *The Pastoral Care of Souls in South-East France During the Six Century*, Romae 1950, 327: „Both canons give the impression that the fathers at Mâcon have come to feel that by extending the competence of the «audientia episcopalis» they could put an end to much injustice”.

Jednocześnie zachowane zwłaszcza u Grzegorza z Tours, ale nie tylko u tego autora, świadectwa, potwierdzają praktykę *episcopalis audientiae* na terenie Galii Merowingów jeszcze w VI w. O jej powszechności świadczy także np. wypowiedź Cezarego z Arles w jednym z jego kazań¹³, czy wspomniane już ustawodawstwo kościelne z tego okresu¹⁴. Natomiast Grzegorz z Tours, jak wspomniano, wielokrotnie potwierdza udział biskupów w orzekaniu spraw w sądach, chociażby w opisie cnót współczesnego sobie biskupa Clermont (zm. po 592), którego określa jako „iustitiam populis tribuens”¹⁵. Jednocześnie niezwyklej wagi w tym względzie przekaz pozostawia nam Grzegorz, kiedy opowiada o poleceniu przekazanym przez biskupa Nicecjusza z Lyonu (zm. 573) komesowi tego miasta Armentariuszowi; biskup zakazuje sędziemu świeckiemu wszczynania procedury odwoławczej w jakiegokolwiek sprawie osądzonej wcześniej przez siebie samego, co wywołuje zrozumiałe oburzenie sędziego¹⁶. H. Beck uważa, że opisana scena posiada niezwyklej wartość historyczną co najmniej z dwóch powodów: nie tylko dlatego, że potwierdza istnienie praktyki *episcopalis audientiae* jeszcze w czasach biskupa Nicecjusza, ale – co może jeszcze bardziej znamienne – nie pozostawia cienia wątpliwości, że hierarchowie tego okresu opierali swe uprawnienia sądownicze na konstytu-

¹³ Por. Caesarius Arelatensis, *Sermo* 181, 7, ed. G. Morin, CCL 104, Tourhout 1953, 738: „Et tamen, fratres mei, in causis vestris, in negotiis vestris, quando ad nos diiudicanda veniunt, si homini christiano dico ut pro tempore redimendo perdat aliquid suum [...]”. Według H. Becka (*The Pastoral Care of Souls*, s. 325-326) trudno ustalić dokładną datę tej wypowiedzi Cezarego, a od niej zależałoby rozstrzygnięcie, czy taką swobodę działania na niwie sądowniczej miał Cezary za czasów Ostrogotów (Arles znajdowało się pod ich władaniem w latach 509-536) czy za Wizygotów, bądź raczej w czasach Franków, bowiem miasto to przechodziło kolejno w ręce władców z tych trzech plemion. Przez analogię do sytuacji w Italii, gdzie licznie zachowane świadectwa mówią raczej o ograniczeniach powszechności stosowania *audientiae episcopalis* za Ostrogotów (jurysdykcja biskupia miała być wówczas ograniczona wyłącznie do spraw dotyczących ludzi pracujących na gruntach kościelnych), uczony optuje raczej za tezę, że prawdopodobnie podobna sytuacja w tej kwestii istniała za ich rządów także w Arles. Natomiast Frankowie z pewnością respektowali sądownictwo biskupie, skoro wyrażenie *episcopalis audientia* znalazło się w dokumentach synodu z Mâcon z 585 r. Por. *Concilium Matisconense* (585) can. 9, ed. C. de Clercq, CCL 148A, Turnholti 1963, 243: „Licet reverentissime canones atque sacratissime legis de **episcopali audientia** in ipso pene Christianitatis principio sententiam protulerint [...]”.

¹⁴ Por. wyżej, n. 8, 9 i 10.

¹⁵ Gregorius Turonensis, *Historia Fracorum* IV 35, ed. W. Arndt, MGH Scriptores Rerum Merovigicarum, I/1, Hannover 1884, 168: „Idem, accepto episcopatu, magnum se in omnibus prae-buit, iustitiam populis tribuens, pauperibus opem, viduis solacium pupillisque maximum adiuumentum”, tłum. K. Liman – T. Richter: *Historie. Historia Franków*, Tyniec – Kraków 2002.

¹⁶ Por. tenże, *Vitae Patrum* 8, 3, PL 71, 1042: „[...] vidi ego quodam tempore Basilium presbiterum missum ab eo (Nicetius) ad Armentarium comitem, qui Lugdunensium urbem his diebus potestate iudicaria gubernabat; dixit ad eum: «Pontifex noster causae huic, quae denuo inpetitur, dato iudicio, terminum fecit; ideoque commonet, ne eam iterare praesumus». Qui fure succensus, respondit presbitero: «Vade et dic ei quia multae sunt causae in eius conspectus positae, quae alterius iudicio finiendae sunt». Nicecjusz zinterpretuje dalej tę odpowiedź sędziego jako „contra Ecclesiae utilitates quaedam machinare”.

cji cesarskiej z 408 r., która nadawała orzecznictwu biskupów rangę instancji ostatecznej, od której nie przysługuje odwołanie¹⁷. Nie trudno się domyślić reakcji sędziów świeckich na taką pozycję biskupa: z pewnością prowadziła ona często do konfliktów między obydwoma pionami sądownictwa galijskiego, choć *de facto* brak szerszego odbicia takich waśni w literaturze przedmiotu¹⁸.

Można by się w tym kontekście zastanawiać nad pytaniem, skąd brała się w tym czasie owa popularność sądu biskupiego, przy jednocześnie funkcjonującym sądownictwie państwowym, choć odpowiedź wydaje się w miarę oczywista: biskup to najwyższy autorytet moralno-społeczny, wiarygodny także jako sędzia. Zapewne też procedury postępowania przed sądem biskupim były znacznie uproszczone, a cały proces mniej formalny i krótszy, a tym samym bardziej zrozumiały dla uczestnika procesu. Tak czy inaczej instytucja *episcopalis audientiae* jest w czasach Merowingów powszechnie praktykowana, co Grzegorz z Tours potwierdza wieloma przykładami.

II. BISKUP W MEROWIŃSKIM SYSTEMIE SĄDOWNICZYM

W oparciu o wspomniane źródła wyróżnić można trzy rodzaje sytuacji, w których biskup występował w charakterze sędziego: 1) gdy osądzał osoby duchowne oraz sprawy o charakterze religijnym; 2) gdy rozstrzygał o sprawach zastrzeżonych wyłącznie sądom kościelnym; 3) gdy orzekał wspólnie z sędzią świeckim. W poszczególnych punktach zostaną przedstawione wyżej wymienione sytuacje.

1. Osądzanie osób duchownych oraz spraw o charakterze religijnym.

Naturalnie w omawianym okresie najważniejszą funkcją biskupa jako formalnego sędziego było rozstrzyganie w sprawach natury religijnej, jak również w kwestiach o wykroczenia oraz przestępstwa popełnione przez duchownych. Na kartach pism Grzegorza znajdujemy najwięcej opisów takich właśnie przypadków interwencji sądowej biskupów¹⁹. Notorycznymi przestępcami wśród duchownych opisanymi przez naszego świętego są np. dwaj bracia, niegodni biskupi Saloniusz z Embrun i Sagittariusz z Gap, uwikłani w znaczną liczbę

¹⁷ Por. Beck, *The Pastoral Care of Souls*, s. 326, n. 32.

¹⁸ E. James (*Gregory of Tours: Life of the Fathers*, translated with an introduction and notes by E. James, Liverpool 2007, 52, nota 8) jest nawet zdania, że powyższy przypadek to interesujący, ale stosunkowo rzadki przykład konfliktu między sądownictwem kościelnym a świeckim. W.S. Monroe (*Via Iustitiae: The Biblical sources of justice in Gregory of Tours*, w: *The World of Gregory of Tours*, ed. K. Mitchell – I. Wood, Leiden – Boston – Köln 2002, 109) mówi już jednak o: „[...] constant jurisdictional disputes between ecclesiastical and secular courts”.

¹⁹ Warto tu wspomnieć, że wynikające z *privilegium fori* prawo Kościoła do sądenia duchownych przez własne sądy nawet w odniesieniu do przestępstw pospoliczych, zostało odwołane przez Walentiniana III. Ten sam cesarz został zresztą później zmuszony do przywrócenia tego przywileju klerowi. Por. A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire*, Oxford 1964, 491: „[...] some later emperor must have restored the privileges of the clergy [...]”.

nie tylko kościelnych, ale i pospolitych przestępstw i zbrodni. Grzegorz tak opisuje jeden z wytoczonych im procesów, prowadzony przez biskupów na specjalnie zwołanym synodzie w Chalon (579):

„Kiedy omówiono różne sprawy, wrócono do owej starej skargi przeciwko biskupom Saloniuszowi i Sagittariuszowi. Zarzucono im różne przestępstwa, oskarżając ich nie tylko o cudzołóstwo, lecz także o zabójstwa. Ponieważ jednak biskupi uważali, że należy to obłożyć jedynie pokutą kościelną, dodano i to oskarżenie, że winni są obrazy majestatu i że są zdrajcami ojczyzny. Z tej przyczyny złożono ich z urzędu biskupiego i oddano pod straż do kościoła świętego Marcelego”²⁰.

Inny biskup uwieczniony przez Grzegorza w podobnym kontekście, Pretekstat z Rouen, został oskarżony o zdradę stanu, choć według biskupa z Tours, niesłusznie. Wyrok o jego wygnaniu orzeczono dopiero na skutek presji króla Chilperyka. Władca, który domagał się najsurowszej kary dla oskarżonego, zmusił go do przyznania się do winy, a ponadto – jak pisze Grzegorz – sfalszował nawet niektóre z kanonów prawnych, by osiągnąć oczekiwany rezultat. Nasz autor tak przedstawia to zdarzenie:

„Król domagał się, ażeby albo rozdarto jego szaty, albo ażeby nad jego głową odmówiono psalm sto ósmy, który zawiera Judaszowe przekleństwa, albo ażeby przynajmniej taki wyrok przeciw niemu ogłoszono, że na zawsze wyklucza się go ze społeczności. Tym propozycjom ja się sprzeciwiłem, powołując się na przyrzeczenia króla, że nie podejmie się nic przeciwko kościelnym przepisom. Wtedy na naszych oczach pojmano Pretekstata i wtrącono do więzienia”²¹.

Tak więc niewinny – według Grzegorza – biskup, został ostatecznie skazany, pozbawiony urzędu i wygnany ze swego miasta²², mimo odważnej opozycji Grzegorza z Tours, którą należy podziwiać i jednocześnie uznać za przejaw wyjątkowego autorytetu tego hierarchy. Natomiast ingerencja króla w przebieg i wynik kościelnego procesu sądowego, a także lekceważenie ustawodawstwa kościelnego, to zjawiska stosunkowo nagminne w barbarzyńskich królestwach Merowingów. Kościół będzie walczył z tym prymitywnym procederem z różnym skutkiem.

²⁰ Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* V 27, MGH Scriptorum Rerum Merovigiarum, I/1, 233: „[...] discussisque diversis causis, contra Salonium et Sagittarium episcopos iteratur illa antiqua calamitas. Obiciuntur eis crimina, et non solum de adulterium, verum etiam de homicidiis accusantur. Sed haec per paenitentiam purgari censentis episcopi, illud est additum, quod essent rei maiestatis et patriae proditores. Qua de causa ab episcopato discincti, in basilica beati Marcelli sub custodia detruduntur”, tłum. Liman – Richter, s. 233.

²¹ Tamże V 18. Nie trzeba objaśniać, że wspomniany Psalm 108 odmówiony w takim kontekście, zapowiadał podsądnemu złożenie go z urzędu: „a urząd jego przejmie kto inny” (Ps 108, 8).

²² Szczęśliwie dla Pretekstata następcą Chilperyka przywrócił ostatecznie biskupa do łask i wcześniejszych godności. Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* VII 16.

Grzegorz z Tours w swych *Historiach* przytacza, jak wspomniano, wiele przykładów sądu biskupów nad osobami duchownymi, by wymienić jeszcze chociażby proces biskupa Reims – Egidiusza²³. Nie można też pominąć procesu samego Grzegorza wytoczonego mu na skutek perfidnej intrygi jego wrogów Leudasa i Rikulfa, z którego biskup ostatecznie wyszedł obroną ręką²⁴.

Ważnym elementem tego ostatniego przekazu jest zawarta w nim informacja o procesowej roli przysięgi, jaką oskarżony duchowny mógł złożyć w sądzie na znak swej niewinności i urastała ona wówczas do roli wiarygodnego dowodu obronnego. Co prawda Grzegorz uważa, że sprzeciwiała się ona prawu kościelnemu²⁵, jednak postępując zgodnie z wolą króla sam ją składa, dzięki czemu zostaje oczyszczony z zarzutów. Zresztą siła przysięgi biskupiej, jak wiadomo skądinąd, jest uznawana w sądownictwie tego okresu już od czasów Konstantyna Wielkiego, który postanowił, że:

„[...] świadectwo dane przez biskupa, chociaż byłby on jedynym tylko świadkiem, musi być bez żadnego wahania akceptowane przez każdego sędziego”²⁶.

Przysięgę taką składa również rodzony brat świętego Grzegorza, diakon Piotr. I w tym przypadku diakon zostaje oczyszczony od poważnego zarzutu zabójstwa biskupa przez zastosowanie magii. Grzegorz przekazał potomnym to bolesne zapewne dla siebie wydarzenie w szczegółowym opisie²⁷.

²³ Por. tamże X 19, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, I/1, 512-513: „Haec audientes episcopi, qui evocati fuerant, et in tantis malis sacerdotem Domini contuentes fuisse satellitem, suspirantes de his triduanis temporis spatium deprecantur tractandi, scilicet ut forsitan respiscens Egidius ullum modum repperire possit, per quem se ab his noxis, quae ei obiciebantur, excusare valeret. Sed inluciscente die tertia, convenientes in Ecclesia, interrogant episcopo, si aliquid excusationis haberet, ediceret. At ille confusus ait: «Ad sententiam dandam super culpabilem ne moremini; nam ego novi, me ob crimen maiestatis reum esse mortis, qui semper contra utilitatem huius regis matrisque eius abii, ac per meum consilium multa fuisse gesta certamina, quibus nonnulla Galliarum loca depopulata sunt». Haec episcopi audientes ac lamentantes fratres obproprium, obtenta vita, ipsum ab ordine sacerdotali, lectis canonum sanctionibus, removerunt. Qui statim ad Argentoratinsim urbem, quam nunc Strateburgum vocant, deductus, exilio condemnatus est”. Przytoczony fragment stanowi zasadniczą część Grzegorzowego opisu procesu.

²⁴ Por. fragment końcowy opisu tego procesu, przedstawiony przez Grzegorza w: *Historia Francorum* V 49, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, I/1, 261: „Rex autem dicebat: «Crimen uxoris meae meum habetur obprobrium. Si ergo censitis, ut super episcopum testes adhibeantur, ecce adsunt! Certe, si videtur, ut haec non fiant et in fidem episcopi committantur, dicite; libenter audiam quae iubetis». Mirati sunt omnes regis vel prudentiam vel patientiam simul. Tunc cunctis dicentibus: «Non potest persona inferior super sacerdotem credi», restitit ad hoc causa, ut, dictis missis in tribus altaribus, me de his verbis exuerem sacramento. Et licet canonibus essent contraria, pro causa tamen regis impleta sunt”.

²⁵ W objaśnieniach do polskiego tłumaczenia tego fragmentu czytamy, iż „prawo kościelne nie przewidywało możliwości oczyszczenia się od zarzutów przez przysięgę, która natomiast odgrywała ogromną rolę w prawach germańskich” (D.A. Sikorski, w: *Historie*, s. 253, nota 292).

²⁶ Por. James, „*Beati pacifici*”, s. 29: „The testimony given by a bishop, even though he may be the only witness shall be unhesitatingly accepted by every judge”.

²⁷ Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* V 5, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum,

Z Grzegorzowych przykładów wysnuć można wnioszek, że wszyscy świeccy sędziowie, którzy ośmielili się wydać niesprawiedliwy wyrok na duchownego, zwykle kończyli życie bardzo nieszczęśliwie²⁸. Tak było na pewno z zabójcą brata Grzegorza – diakona Piotra: został on napadnięty i poćwiartowany przez oprawców²⁹.

Podobnie komes z Javols, Palladiusz, oskarżywszy fałszywie przed sądem królewskim swego biskupa Parteniusza, został ukarany zemstą Bożą – popełnił samobójstwo i pochowano go jako samobójcę:

„Przeniesiono go wprawdzie do klasztoru w Cournon i pochowano, ale nie koło ciał chrześcijan, także mszy nie odprawiono za niego. Jest rzeczą oczywistą, że spotkało go to nie z innej przyczyny, jak tylko z powodu krzywdy wyrządzonej biskupowi”³⁰.

Kiedy z kolei książę Ratar z polecenia króla Childeberta udał się z zamyśleniem aresztowania do niesłusznie oskarżonego biskupa, pobożnego Teodora, i po drodze zrabował kosztowne sprzęty kościelne,

„[...] sługi jego nawiedziła choroba i umierali w silnej gorączce. Także i syn jego uległ tej chorobie, a on pochował go w wielkiej żałobie na przedmieściach Marsylii”³¹.

Jedyny przypadek zanotowany przez biskupa z Tours, gdzie winny fałszywego oskarżenia hierarchy unika kary śmierci, to opis własnego procesu Grzegorza; skazany na śmierć krzywoprzysięzca Rikulf zostaje uchronio-

I/1, 201-202: „Quae peracta, Lampadius, ut superius dictum est, ab honore et facultate privatus, in odio Petri diaconi cum filio Silvestri coniungitur, machinans atque confirmans, patrem suum ab ipso fuisse maleficiis interfectum. At ille aetate iuvenis, sensu levis contra eum commovetur, ipsum inpetens publice parricidam. Porro ille haec audiens, facto placito in praesentia sancti Niceti episcopi, avunculi matris meae, Lugduno dirigitur; et ibi, Siagrius episcopo coram adstante vel aliis sacerdotibus multis cum saecularium principibus, se sacramento exiit, numquam se in morte Silvestri mixtum fuisse. Post duos vero annos instigatus iterum a Lampadio filius Silvestri, adsecutus in via Petrum diaconum, lancea sauciatum interfecit. Quod cum factum fuisset, de eo loco elevatus et ad Divionensem delatus castrum, secus sanctum Gregorium, proavum nostrum, sepelitur”.

²⁸ Por. James, „*Beati pacifici*”, s. 29.

²⁹ Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* V 5, MGH Scriptorum Rerum Merovigiarum, I/1, 202: „[...] extractis gladiis, eum in frustra concidunt membratimque dispergunt. Tale iusto iudicio Dei exitum miser accepit, ut, qui propinquum innocentem interimerat, ipse nocens diutius non maneret. Nam tertio ei haec evenerunt anno”.

³⁰ Tamże IV 39, MGH Scriptorum Rerum Merovigiarum, I/1, 171: „Verumtamen ad monastirium Chrononensem delatus, sepulturae mandatus, sed non iuxta christianorum cadavera positus, sed nec missarum solemniam meruit; quod non ob alia causa nisi ob iniuriam episcopi haec ei evenisse probantur”, tłum. Liman- Richter, s. 191.

³¹ Tamże VIII 12, MGH Scriptorum Rerum Merovigiarum, I/1, 378: „Cumque hoc fecisset, protenus famulus eius saevissimus invadit morbus exhaustusque febre peremit; filius eius ab hoc incommodo defecit, quem suburbano Massiliae ipsius cum gravi gemitu”, tłum. Liman – Richter, s. 341.

ny od wykonania kary tylko dzięki autorytetowi i wstawiennictwu samego Grzegorza, choć nie zdołał go on już obronić przed okrutnymi torturami³².

2. Rozstrzygnięcie o sprawach zastrzeżonych wyłącznie sądom kościelnym. W omawianym okresie w Galii istniały pewne kategorie spraw zarezerwowanych wyłącznie dla sądów kościelnych. Do takich należały szeroko pojęte sprawy małżeńskie, niższego rzędu kwestie nadużyć seksualnych, sprawy związane z wierzeniami religijnymi, a przede wszystkim spory dotyczące prawa własności, ale także innych praw kościelnych. Ponadto sądom kościelnym na zasadzie wyłączności podlegały także wspomniane już sprawy dotyczące szczególnie upośledzonych grup społecznych, takich jak wdowy i sieroty, wyzwoleńcy i wszelkiego rodzaju biedni i bezbronni ludzie³³. Grzegorz z Tours zanotował cały szereg opowieści o udziale biskupów rozstrzygających w tych właśnie kategoriach spraw. Oto kilka przykładów.

Kiedy pewna kobieta zostaje oskarżona o cudzołóstwo, ród jej męża, zgodnie z obowiązującym wówczas prawem zemsty rodowej³⁴, żąda jej śmierci, albo dowodu, że jest niewinna. Jednakże nawet przysięga ojca kobiety złożona w kościele nie przekonuje rodziny męża i w świątyni dochodzi do krwawej walki, w której po obu stronach padają ofiary śmiertelne. W tym przypadku biskup jako sędzia występuje w dwóch sprawach: o cudzołóstwo i świętokradztwo i na prośbę króla, jak wiemy z pełnej wersji tego opisu, godzi zwaśnione rody, choć obydwa płacą za tę ugodę wielką cenę³⁵.

Inny ciekawy przypadek z kategorii spraw stanowiących biskupią wyłączność sądzi sam Grzegorz, a rzecz dotyczy zuchwałej kradzieży jakichś

³² Por. tamże V 49.

³³ Por. przytoczone wcześniej kanony synodów galijskich.

³⁴ Por. np. J.M. Wallance-Hadrill, *The Bloodfeud of the Franks*, in: *The Long-Haired Kings*, London, 1962, 121-147.

³⁵ Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* V 32, MGH *Scriptores Rerum Merovigiarum*, I/1, 237: „Apud Parisius autem mulier quaedam ruit in crimine, adserentibus multis, quasi quod, relicto viro, cum alio misceretur. Igitur parentes illius accesserunt ad patrem, dicentes: «Aut idoneam redde filiam tuam, aut certe moriatur, ne stuprum hoc generi nostro notam infligat». «Novi», inquit pater, «ego filiam meam bene idoneam; nec est verum verbum hoc, quod mali homines proloquuntur. Tamen ne crimen consurgat ulterius, innocentem eam faciam sacramento». Et illi: «Si», inquit, «est innoxia, super tumulum hoc beati Dionisi martyris sacramentis adfirma». «Faciame», inquit pater. Tunc inuito placito ad basilicam martyris sancti conveniunt; elevatisque pater manibus super altarium, iuravitque, filiam non esse culpabilem. E contrario vero periurasse eum, alii a parte viri pronuntiant. His ergo altercantibus, evaginatibus gladiis in se invicem prouunt atque ante ipsum altarium se trucidantur. Erant enim maiores natu et primi apud Chilpericum regem. Saucianturque multi gladiis, respergitur sancta humano cruore basilica, ostia iaculis fodiuntur et ensibus, atque usque ad ipsum sepulcrum tela iniqua desaeviunt. Quod dum vix mitigatur, locus officium perdidit, donec ista omnia ad regis notitiam pervenirent. Hi vero properantes ad praesentiam principis, non recipiuntur in gratia; sed et ad episcopum loci illius remissi, iussum est, ut, si de hoc facinus culpabiles non inveniebantur, sociarentur communioni. Tunc ab episcopo Ragnimodo, qui Parisiacae ecclesiae praeerat, componentes quae male gesserant, in communionem ecclesiasticam sunt recepti. Mulier vero non post multis diebus, cum ad iudicium vocaretur, laqueo vitam finivit”.

przedmiotów należących do kościoła, dokonanej przez notorycznego i dobrze znanego w Tours złodzieja o imieniu Pelagiusz. Grzegorz, mając do czynienia z recydywistą, sięga po karę najwyższą w arsenale kar kościelnych i ekskomunikuje złoczyńcę, uzasadniając jednak dolegliwość zastosowanej kary raczej chęcią resocjalizacji, aniżeli ukarania winowajcy. Przebiegły złodziej znajduje jednak dwunastu świadków, pewnie tego samego autoramentu, co on sam, gotowych świadczyć o jego niewinności. Wówczas, choć zdeprymowany nieco sytuacją, nasz biskup decyduje się ostatecznie zdjąć ze skazanego ekskomunię. Gdy po kilku miesiącach Pelagiusz popada w te same tarapaty, bo próbuje okraść zakonnice, wtedy dosięga go już jednak bezpośrednio sprawiedliwość Boża: dostał nagle gorączki i „po trzech dniach wyzionął ducha”. Całe zdarzenie Grzegorz rekapituluje stwierdzeniem, że

„[...] na nim okazała się moc świętej Maryi, w której kościele nieszczęśnik ten złożył fałszywą przysięgę”³⁶.

Kolejny przypadek z tej samej kategorii zanotowany przez Grzegorza to sprawa Tetradii i komesa Eulaliusza z Clermont, rozstrzygana nie przez jednego, ale całe konsylium biskupie, z udziałem także świeckich dostojników, prawdopodobnie ze względu na status społeczny stron i niechęć króla do podjęcia tej sprawy. Cała historia tej pary, poprzedzająca przewód sądowy, jest dość zawiła i choć Grzegorz opisał ją szczegółowo i wręcz rozwlekle, można ją sprowadzić do kilku zasadniczych faktów. Otóż Eulaliusz, który nie cieszył się, delikatnie mówiąc, dobrą opinią ani przed, ani też po zawarciu małżeństwa, co więcej, podejrzewano go nawet o zabójstwo własnej matki, zdradzał też i zaniedbywał swoją żonę, a gdy ta znalazła sobie kochanka, zabił go. Tetradia poślubiła w końcu innego mężczyznę, księcia Dezyderego i uciekła do niego zabierając ze sobą część majątku męża i jedno z ich dzieci. W sprawie Eulaliusz występuje o zwrot utraconego majątku³⁷.

Przytoczony tu kazus wskazuje, że biskupi galijscy tego okresu faktycznie sądzili sprawy o różnym ciężarze gatunkowym. Ta ostatnia wymagała niewątpliwie znacznego przygotowania prawniczego i znajomości obowiązujących przepisów, zwłaszcza w zakresie prawa małżeńskiego i prawa własności. Można zakładać, że sąd kościelny rozpoznał i ocenił ten przypadek właściwie i z zadowoleniem stron, choć – jak pamiętamy – od wyroku sądu biskupiego nie przysługiwało odwołanie i możliwe, że z tego powodu właśnie brak jakichkolwiek przejawów sprzeciwu stron wobec orzeczenia.

³⁶ Tamże VIII 40, MGH Scriptorum Rerum Merovigiarum, I/1, 407, tłum. Liman – Ritter, s. 364.

³⁷ Por. tamże X 8, MGH Scriptorum Rerum Merovigiarum, I/1, 490-491: „Igitur coniuncti, ut diximus, sacerdotes et viri magnifici in confinio supradictarum urbium, Tetradia ab Agyno repraesentatur, atque Eulalius contra eam causaturus accessit. Cumque res quas de eius, abiens ad Desiderium, domo abstulerat, inquereret, iudicatum est Tetradae, ut quadrupla satisfactione ablata restitueret, filiosque, quos de Desiderio conceperat, incestos habere; illud etiam ordinantes, ut, si haec, quae Eulalio est iussa, dissolveret, accedendi in Arverno licentia praeberetur resque suas, quae ei ex paterna successione obvenerant, absque calumnia frueretur. Quod ita factum est”.

3. Orzekanie wspólnie z sędzią świeckim. Biskup zazwyczaj wyrokował razem z urzędnikiem świeckim w sprawach zagrożonych najcięższą karą. Klasycznym przykładem takiej sprawy jest znany w literaturze przedmiotu przypadek krwawego sporu pomiędzy Sicharem a Austregizylem³⁸. Synod w Mâcon z 585 r., który – jak pamiętamy – domagał się wyłączności jurysdykcji kościelnej nad wyzwoleńcami, wystąpił także do sędziów świeckich z żądaniem zagrożonym, w razie sprzeciwu, karą ekskomuniki, by sprawy dotyczące innych upośledzonych grup społecznych, takich jak wdowy czy sieroty, były również zawsze rozpatrywane w obecności przedstawiciela kościelnego³⁹. Grzegorz przedstawia w swoich pismach kilka takich wspólnych, tj. kościelno-świeckich, posiedzeń sądowych. Przed takim mieszanym sądem staje np. wspomniany już wcześniej brat Grzegorza, diakon Piotr, oskarżony o zabójstwo biskupa Sylwestra za pomocą magii, o czym nasz autor świadczy w ten sposób:

„Gdy tamten [tj. diakon Piotr] to usłyszał, udał się na sąd zwołany w Lyonie u świętego Nicecjusza biskupa, wuja mojej matki i tam, przed biskupem Syagriuszem i przed licznymi innymi biskupami i możnymi świeckimi oczyścił się pod przysięgą, że nigdy nie był zamieszany w śmierć Sylwestra⁴⁰.”

Opowiadając z kolei o swoim odwiecznym wrogu, komesie Leudaście i jego wadach, Grzegorz z Tours stwierdza:

„Gdy w sądzie zasiadał z poważnymi ludźmi, świeckimi, czy duchownymi, a dostrzegł człowieka dochodzącego sprawiedliwości, zaraz wpadał w złość i miotał wyzwiska na obywateli⁴¹.”

Trudno nie podziwiać roztropności biskupów z Mâcon w kontekście pokazanej przez Grzegorza sylwetki sędziego. Bez wsparcia duchownego uczestnika procesu ludzie z niższych poziomów społecznych nie mieli najmniejszych szans na obiektywne i sprawiedliwe osądzenie swych spraw przez takich sędziów, jak Leudast.

Inny z kolei przykład świadczący o istnieniu w naszym okresie połączonych sądów kościelno-świeckich znajdujemy w opisie działalności biskupa z Le Mans Badegizyla. Grzegorz mówi o tym duchownym, że

³⁸ Por. tamże VII 47.

³⁹ Por. *Concilium Matisconense* (585) can. 12, CCL 148A, 244-245: „Ob quam causam decernimus, ut iudicis non prius viduas et pupillos convenient, nisi episcopo nunciarent, cuius sub velamine degunt – quod si episcopus presens non fuerit, archidiacono vel presbitero quidam eius – ut pariter sedentes communi deliberatione causis eorum terminus figant ita iusti ac recte, ut deinceps de talibus ante dictae personae non conquasentur. Quod si his, qui iudex est aut inpetitor, eis iniuriam aliquam ingesserit aut definitionem tanti concilii transgressus fuerit, a communione suspendatur”.

⁴⁰ Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* V 5, MGH Scriptores Rerum Merovigicarum, I/1, 201-202, tłum. Liman – Richter, s. 210.

⁴¹ Tamże V 48, MGH Scriptores Rerum Merovigicarum, I/1, 258, tłum. Liman – Richter, s. 251.

„niestrudzenie roztrząsał codzienne sporne sprawy z sędziami”⁴².

Jak widać z powyższych przykładów, biskupi galijscy okresu Merowingów rozstrzygali o różnych sprawach, zwłaszcza tych bardziej skomplikowanych i zagrożonych wyższą karą, także wespół z sędziami świeckimi.

II. BISKUP JAKO REPREZENTANT „SPRAWIEDLIWOŚCI BOŻEJ”

Klasyczny świat starożytnego Rzymu, w obrębie kultury którego formował się intelektualnie Grzegorz z Tours, operował znaczeniem pojęcia „sprawiedliwość” (*iustitia*) opartym na filozofii stoików greckich, które zachowało się w prawodawstwie rzymskim głównie dzięki wpływowi piśmiennictwa Cyserona. Mimo nikłej znajomości tej kultury, co wielokrotnie Grzegorz sam wyznaje, musiał się on jednak w jakim stopniu zetknąć przynajmniej z duchem, jeśli nie z literą tej definicji. Cysero zaś definiował sprawiedliwość jako

„[...] habitus animi communi utilitate conservata suam cuique tribuens dignitatem”⁴³.

Sparafrazowana już jej wersja znalazła się później w ustawodawstwie cesarza Justyniana; w jego *Digestach* brzmiała:

„Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi”⁴⁴.

Tymczasem u Grzegorza nie ma nigdzie podobnych odniesień do definicji sprawiedliwości, natomiast wyraźnie używa on biblijnych jej znaczeń. Fakt ten wyraźnie dziwi niektórych badaczy epoki i jest dla nich ewidentnym odcięciem się naszego biskupa od filozoficznych i etycznych korzeni romańskich⁴⁵. Już w prefacji do księgi o życiu świętego Juliana Grzegorz wskazuje, że celem naszego życia powinno być umiłowanie sprawiedliwości i kroczenie jej drogami⁴⁶. Wyrażenie „ścieżki sprawiedliwości (*viae albo trames iustitiae*)” pojawia się w Biblii, zwłaszcza w Starym Testamencie, bardzo często i w odniesieniu do takiego rozumienia *iustitiae* Grzegorz nazywa sprawiedliwymi wielu bohaterów swych pism. Pośród nich występują zarówno postaci biblijne, np. patriarchowie, apostołowie, męczennicy, jak i popularni i lansowani przez niego święci, ale także znani mu królowie jego epoki i inni dobrzy – według niego – chrześcijanie. Natomiast wszyscy, którzy nie kroczą tą drogą

⁴² Tamże VIII 39, MGH *Scriptores Rerum Merovigicarum*, I/1, 405, tłum. Liman – Richter, s. 362.

⁴³ Cicero, *De inventione* II 53, 160, ed. H.M. Hubbell, w: Cicero, *De inventione; De optimo genere; Oratorium topica*, The Loeb Classical Library, vol. 386, Cambridge Mass. 1949, 230.

⁴⁴ *Gigesta Iustiniani* 1, 1, 10, ed. T. Mommsen, w: *Corpus Iuris Civilis*, vol. I, *Institutiones, Digesta*, Berolini 1872, 1.

⁴⁵ Por. Monroe, *Via Iustitiae*, s. 100-101.

⁴⁶ Por. Gregorius Turonensis, *Miraculorum lib. II (De passione, virtutibus, et gloria Sancti Juliani martyris)* Praefatio, PL 71, 801: „Magnum in nobis quodam modo igniculum ad iustitiae suae adipiscendam semitam pietas divina succendit, cum dicit: «Oculi Domini super iustos, et aures eius ad preces eorum» (Ps 33, 16)”.

(*via iustitiae*) to po prostu *persecutores iustitiae*⁴⁷. Jednocześnie jednak owa sprawiedliwość przejęta przez biskupa z Tours z Biblii występuje wyraźnie także w znaczeniu nowego prawa Bożego, które wyparło wcześniej obowiązujące reguły życia. W swych niekompletnie zachowanych komentarzach do Księgi Psalmów Grzegorz zapewne nie bez kozery więc cytuje list św. Pawła do Rzymian:

„Finis enim legis est Christus, ad iustitiam omni credenti” (10, 4)⁴⁸.

Jednocześnie nakaz kroczenia *via iustitiae* nakłada na sprawiedliwego określone obowiązki, z których najważniejszy to konieczność świadczenia uczynków miłosierdzia wobec potrzebujących. To dlatego np. król Theudebert zasługuje – według biskupa Tours – na miano sprawiedliwego, ponieważ:

„[...] rządził królestwem w sprawiedliwości, czcił biskupów, obdarowywał kościoły, wspomagał ubogich i wielu wyświadczył liczne dobrodziejstwa z pobożnego i czułego serca. Cały podatek, który kościoły w Clermont świadczyły do królewskiego skarbu, łaskawie darował”⁴⁹.

Immanentnym desygnatem Grzegorzowego pojęcia sprawiedliwości jest też sprawiedliwa zemsta, określana jako zemsta Boża, albo sąd Boży (*ultio divina* albo *iudicium Dei*), która na kartach jego pism dotyka wielu przeróżnych osobników zasługujących na karę⁵⁰.

Tak więc powyższe uwagi dają podstawę do stwierdzenia, że Grzegorza z Tours idea sprawiedliwości miała jasno określony sens religijny, oparty na wzorze biblijnym. Jego *iustitia* implikowała w swej nazwie takie idee, jak: życie wiarą, działalność charytatywna oraz sprawiedliwa zemsta. Natomiast on sam – jak i inni biskupi tego okresu – mają niewątpliwie świadomość, że występując w roli sędziów na ziemi są jednocześnie reprezentantami najwyższej „sprawiedliwości Bożej”. Grzegorz wielokrotnie w swych opisach procesów biskupich wspomina o Bożych fundamentach sądownictwa kościelnego, co czyni je wyjątkowymi i stawia najwyżej w hierarchii sądów ziemskich. Dobrą ilustracją tej prawdy jest zapewne wspomniany już opis krwawego zatargu Sichara i Austregizyla, który Grzegorz z Tours próbuje zażegnać odwołując

⁴⁷ Por. Monroe, *Via Iustitiae*, s. 102-103, gdzie autor przytacza imiona wielu osób uznanych za sprawiedliwe, występujących w pismach Grzegorza z Tours.

⁴⁸ Gregorius Turonensis, *Commentarii in Ps.* Incipit de titulis psalmodum, PL 71, 1079A.

⁴⁹ Tenże, *Historia Francorum* III 25, MGH Scriptores Rerum Merovigicarum, I/1, 123: „Erat enim regnum cum iustitia regens, sacerdotes venerans, ecclesias munerans, pauperes relevans et multa multis beneficia pia ac dulcissima accommodans voluntate. Omne tributo, quod in fisco suo ab ecclesiis in Arvernum sitis reddebatur, clementer indulsit”, tłum. Liman – Richter, s. 155.

⁵⁰ Giselle de Nie (*Views from a Many-windowed Tower*, Amsterdam 1987, 146) uważa, że *Dei ultio*, inaczej *iudicium Dei* to „jeden z ulubionych tematów w piśmiennictwie Grzegorza”. Ta sama autorka rozróżnia pewną odmianę *ultio divina*, którą na własny użytek określa jako „poetic justice”. Chodzi tu o sytuację, kiedy ktoś otrzymuje sprawiedliwie taką karę, jaką planował wobec kogoś innego; por. tamże.

się do cytatu z Kazania na Górze: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9)⁵¹.

Wspominany już opis stanowczego stanowiska świątobliwego biskupa Nicecjusza wobec komesa Armentariusza, któremu biskup zakazuje – jak pamiętamy – rewizji osądzonych przez siebie spraw, to kolejny przykład przeświadczenia hierarchy o jego wyjątkowej roli reprezentanta sprawiedliwości Bożej w procesach⁵². Księżę nie zgadza się jednak z taką oceną biskupa i stwierdza, że istnieje sąd wyższy od kościelnego, przypuszczalnie zakładając, że jego działalność sądownicza, podejmowana w imieniu samego króla, przedstawia wyższą wartość. Rzeczywiście, z faktu, iż biskup mógł jedynie nakładać na winnych kary kościelne, nie zawsze mając nawet możliwość ich egzekucji, mogło wynikać mniemanie o konieczności odwołania się do sądu świeckiego, choć formalnie od orzeczeń biskupich takie odwołanie – jak wiadomo – nie przysługiwało⁵³.

Z taką postawą z kolei nie mógł się zgodzić późniejszy święty, biskup Nicecjusz, ale także i inni biskupi, którzy wierzyli, że to nie król, a Bóg jest źródłem wszelkiej sprawiedliwości. Zasadniczym przesłaniem wynikającym z ksiąg Grzegorzowych jest właśnie przeświadczenie, że hierarchowie jako sędziowie czerpią swą władzę i prestiż bezpośrednio od Pana Boga jako autorytetu najwyższego, albo od obcujących z Nim świętych⁵⁴. Natomiast przekonanie o istnieniu najwyższej sprawiedliwości Bożej jest już wówczas dość głęboko zakorzenione, skoro nawet Gundowald, pretendent Merowingów do tronu, kiedy zostaje zdradzony przez własnych zwolenników, za jedyny i wyższy nawet od własnego i królewskiego uznaje sąd Boży, do którego chciałby apelować od doznanej krzywdy, co wyraża następującymi słowami:

„Sędzio przedwieczny i prawdziwy mścicielu niewinnych, Boże, od którego wszelka sprawiedliwość pochodzi, któremu niemiłe jest kłamstwo, w którym nie ma żadnego podstępu ani przewrotnej złośliwości, Tobie polecam moją sprawę, gorąco prosząc, abys szybko zemścił się na tych, którzy mnie niewinnie wydali w ręce nieprzyjaciół”⁵⁵.

⁵¹ Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* VII 47, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, I/1, 367: „Nolite, o viri, in sceleribus proficere, ne malum longius extendatur. Perdidimus enim ecclesiae filios; metuemus nunc, ne et alios in hac intentione careamus. Estote, quaeso, pacifici; et qui malum gessit, stante cantate, componat, ut sitis filii pacifici, qui digni sitis regno Dei, ipso Domino tribuente, percipere. Sic enim ipse ait: Beati pacifici, quoniam filii Dei vocabuntur. Ecce enim! etsi illi, qui noxae subditur, minor est facultas, argento ecclesiae redemitur; interim anima viri non pereat». Et haec dicens, optuli argentum ecclesiae”.

⁵² Por. tamże.

⁵³ O bezsilności biskupa jeśli idzie o egzekucję nakładanych przez niego kar sądowych pisze szerzej Ian N. Wood (*Avitus of Vienne: Religion and Culture in the Auvergne and the Rhone Valley, 470-530*, Oxford 1980, 135; unpublished D. Phil. thesis) przy okazji omawiania społecznej roli biskupa Awita z Vienne: „The overwhelming impression is one of a bishop who was uncertain of his position and who was frequently on the defensive before the king, his congregation and the clergy”.

⁵⁴ Por. James, „*Beati pacifici*”, s. 31.

⁵⁵ Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* VII 38, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum,

W rezultacie Mummolus i biskup Sagittariusz, dwaj główni sprawcy uknu-tej przeciw niemu zdrady, zostają zabici wkrótce po zbrodni na Gundowaldzie, bo Bóg, jako obrońca niewinnych, zawsze interweniuje w takich przypadkach. Podobnie też uratował od niechybnej śmierci kobietę fałszywie oskarżoną o cudzołóstwo, gdy uznano ją winną, mimo że zapewniała sędziów o swej niewinności, i skazano na śmierć przez utopienie w rzece Saone⁵⁶.

Pan Bóg działa też na potwierdzenie słuszności decyzji biskupich i stosowania kościelnego prawa. Stało się tak, gdy król Charibert niezgodnie z prawem

„[...] pojął w małżeństwo Markowefę, siostrę Merofledy [tj. swej poprzedniej żony]. Z tego powodu oboje zostali obłożeni ekskomuniką przez świętego Germana biskupa. Lecz ponieważ król nie chciał jej pozostawić, dotknięta wyrokiem Bożym, umarła. Niedługo potem i sam król Charibert po niej umarł”⁵⁷.

Grzegorz przypomina też w *De gloria confessorum* o sytuacji, kiedy to nieuczciwy kupiec z Lyonu, dokonując transakcji handlowych, dopuszcza się przeróżnych oszustw i na tej drodze dochodzi do dużego majątku, nagle traci jednak swe bogactwo, dzięki interwencji Bożej sprawiedliwości. Oszust zapewne ma tego świadomość, jeśli wyznaje:

„Och, biadaż mi, bo oto osiągnął mnie sąd Boży i straciłem cały majątek, którym zgromadził nieuczciwie”⁵⁸.

O Bożej sprawiedliwej interwencji wobec swoich braci jest także przekonany król Guntchramn, który, według relacji Grzegorza, uważał, że zginęli oni z nakazu Bożego, bo nie dochowali zawartych wcześniej z nim paktów. Sytuacja ta upoważnia go, jego zdaniem, do zajęcia wszystkich ich dóbr⁵⁹.

Ze sprawiedliwego gniewu Bożego, spowodowanego własnym niegodziwym działaniem wobec biskupa, zdaje też sobie sprawę opisany w innym miejscu przez Grzegorza z Tours komes Nantinus. Uważając niesłusznie, że

I/1, 361: „Iudex aeternae et ultio vera innocentium, Deus, a quo omnes iustitia procedit, cui mendacium non placet, in quo nullus dolus neque versutia malitiae continetur, tibi commendo causam meam, dipraecans, ut sis velociter ultor super eos, qui me insontem in manibus tradiderunt inimicorum”, tłum. Liman – Richter, s. 327.

⁵⁶ Por. tenże, *Miraculorum lib. I (De gloria beatorum martyrum)* 69, PL 71, 767.

⁵⁷ Tenże, *Historia Francorum* IV 26, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, I/1, 158-159: „Post haec Marcoveifa, Merofledis scilicet sororem, coniugio copulavit. Pro qua causa a sancto Germano episcopo excommunicatus uterque est. Sed cum eam rex relinquere nollit, percussa iudicio Dei obiit. Ne multo post et ipse rex post eam decessit”, tłum. Liman – Richter, s. 181.

⁵⁸ Tenże, *Libri miraculorum (Liber de gloria confessorum)* 110, PL 71, 907-908, tłum. własne.

⁵⁹ Por. tenże, *Historia Francorum* VII 6, MGH Scriptorum Rerum Merovingicarum, I/1, 329: „Ecce pactiones, quae inter nos factae sunt, ut, quisque sine fratris voluntatem Parisius urbem ingrederetur, amitteret partem suam, essetque Polioctus martyr cum Hylario adque Martino confessoribus iudex ac retributor eius. Post haec ingressus est in ea germanus meus Sigyberthus, qui iudicio Dei interiensi amisit partem suam. Similiter et Chilpericus gessit. Per has ergo transgressionibus amiserunt partes suas. Ideoque, quia illi iuxta Dei iudicium et maledictionibus pactionum defecerunt, omnem regnum Chariberthi cum thesauris eius meis ditionibus, lege opitulante, subiciam [...]”.

biskup był uwikłany w sprawę śmierci jego wuja, przejmuje sprawiedliwość we własne ręce i dopuszcza się wielu zbrodniczych czynów. Między innymi atakuje i grabi dobra kościelne, a także zabija jednego z kapłanów. Kiedy ostatecznie, zdjęty gorączką, zdaje sobie sprawę z nadchodzącej śmierci, woła tak:

„«Biada, biada mi! Biskup Herakliusz mnie praży, on mnie dręczy, on mnie na sąd wzywa. Uznaję mój występki i wiem, że niesłusznie dopuszczałem się niegodziwości wobec biskupa; o śmierć błagam, abym dłużej nie musiał znosić tej męczarni». Gdy tak wołał w silnej gorączce, opuściły go siły fizyczne i wyzionął swego występku ducha. Było to niewątpliwie oznaką, że kara ta stanowiła pomstę za świętego biskupa. Jego martwe ciało stało się tak czarne, że myślałbyś, że położono je na rozżarzonych węglach i spalono. Przeto niech wszyscy popadną w osłupienie, zdumienie i niech strzegą się, aby nie wyrządzać krzywd kapłanom. Pan bowiem jest mścicielem sług swoich, który weń ufają»⁶⁰.

Przytoczone wyżej przykłady są niewątpliwie świadectwem wiary w istnienie najwyższej sprawiedliwości w innym, niż ziemski, wymiarze oraz wyznaniem, że jedynie Bóg jest ostatecznym i sprawiedliwym sędzią. Taką wiarą kierują się w swych orzeczeniach i wszelkich działaniach społecznych biskupi epoki Merowingów, ale wyższą od własnej sprawiedliwość Bożą uznają nawet królowie. Także przestępcy, których dotyka niespodziewana kara, przyjmują często tę Bożą ingerencję jako wymiar sprawiedliwego sądu Bożego.

Tymczasem w innych Grzegorzowych źródłach wyrażenie „sąd Boży” (*iudicium Dei*) ma także bardzo specyficzny sens, oznacza bowiem **próbę**, jakiej Bóg poddaje człowieka w określonej sytuacji, mającej zwykle udowodnić wiarygodność jego postawy i poglądów. Może to być np. „próba ognia” czy „próba wody”, a przykłady takie znów można u Grzegorza mnożyć. Edward James nie jest pewien, skąd źródłowo pochodzi taka praktyka; co prawda znajduje on ją we wcześniejszym prawodawstwie Burgundów i Franków, natomiast u Grzegorza w wieku VI ma już ona, według niego, zupełnie inny i specyficzny charakter⁶¹. Przykładowo, „próba gorącej wody” polegająca na wyjęciu pierścienia z kotła z wrzącą wodą przez diakona, dokonana bez śladów poparzenia, przyczynia się do zażegnania sporu pomiędzy arianami a katolikami, bowiem usiłujący uczynić to samo duchowny ariański omal nie postradał w tej próbie swego ramienia. Nie trzeba dodawać, że przypadek ten na pewno utwierdził świadków zdarzenia w ich wierze. Grzegorz opisuje tę

⁶⁰ Tamże V 36, MGH *Scriptores Rerum Merovingicarum*, I/1, 243: „«Heu, heu! Ab Eraclio antistiti exuror, ab illo crucior, ab illo ad iudicium vocor. Cognosco facinus; reminiscor, me iniuste iniurias intulisse pontifici; mortem deprecor, ne diutius crucier hoc tormento». Haec cum maxima in febre clamaret, deficiente robore corporis, infelicem animam fudit, indubia relinquens vestigia, hoc ei ad ultionem beati antistitis evenisse. Nam exanime corpus ita nigredinem duxit, ut putares eum prunis superpositum fuisse combustum. Ergo omnes haec obstupescant, admirentur et metuant, ne inferant iniurias sacerdotibus! quia ultor est Dominus servorum suorum sperantibus in se”

Limán – Richter, s. 239-240.

⁶¹ Por. James, „*Beati pacifici*”, s. 32.

próbę w *De gloria beatorum martyrum*⁶². Inny, o podobnym charakterze, przykład – tym razem tzw. „próby ognia” – przekazuje Grzegorz z Tours w *De gloria confessorum*, znów w kontekście sporu z heretykami. Prowadzący dysputę z innowiercą – nie wykluczone, że z heretykiem – chrześcijanin, chcąc potwierdzić zasadność swej wiary w naukę Kościoła o Trójcy Świętej, zdejmując z palca i wrzuca do ognia swój pierścień, by potem rozżarzony do białości, wyjąć bez żadnego szwanku i trzymać dłużej w dłoni na dowód słuszności swej wiary. Wcześniej jego interlokutor nawet nie śmiał się podjąć takiej próby⁶³. Dla świadków zdarzenia musiał to być sugestywny i przekonujący przykład potwierdzający słuszność ich przekonań.

Wspominany już E. James jest skłonny uznać, że potwierdzone przykładami Grzegorza dowody na istnienie w jego czasach instytucji tzw. prób, polegających – według niego – na Bożej intencji uczestniczenia w rozstrzygnięciu o konkretnych sprawach ludzkich na ziemi, rozwinęły się później w czasach Karolingów do rozmiarów sformalizowanych przepisów wyraźnie sformułowanych np. w *Capitularia* Karola Wielkiego, a ich skutki były równie formalnie rozpatrywane przez upoważnione gremia kościelne⁶⁴.

Jak wynika z przykładów zachowanych w piśmiennictwie Grzegorza z Tours, Kościół Galijski w VI w. spełniał niewątpliwie zasadniczą rolę w zakresie sądownictwa. Biskupi rozstrzygają nie tylko o własnych sprawach, dotyczących duchowieństwa czy praw kościelnych, ale także wyrokują w zatargach, w których stronami są ludzie świeccy. Najwyższy hierarcha działając sam lub w obecności sędziego świeckiego i innych uczestników sporu, spełnia tu niepodważalnie formalną rolę procesową. W jej ramach, wykorzystując swój autorytet i obowiązujące prawo, występuje głównie jako mediator, z nadzieją na doprowadzenie do akceptowalnego przez strony kompromisu. W swym postępowaniu kieruje się zasadą miłosierdzia chrześcijańskiego, wyraźnie uwzględniając w rozstrzygnięciu spraw chrześcijańską naukę o sędzię i sprawiedliwości Bożej, której – według swego przeświadczenia – sam jest reprezentantem. *Iustitia* u Grzegorza z Tours implikowała takie idee, jak: życie wiarą, działalność charytatywna oraz sprawiedliwa zemsta. Biskupi tego okresu występują świadomie w roli mężów Bożych czyniących pokój i swą funkcję sędziego – podobnie jak obowiązek wspierania i protekcji biednych – przyjmują jako rolę wysłanników miłości i pokoju. W ten sposób wykorzystują działalność sądowniczą jako formę posługi duszpasterskiej. Przez takie

⁶² Por. Gregorius Turonensis, *Miraculorum lib. I (De gloria beatorum martyrum)* 80, PL 71, 776-777; James, „*Beati pacifici*”, s. 32.

⁶³ Por. tenże, *Libri miraculorum (Liber de gloria confessorum)* 14, PL 71, 838; James, „*Beati pacifici*”, s. 32.

⁶⁴ Por. James, „*Beati pacifici*”, s. 32. Zobacz także tenże, *The Origins of France. From Clovis to the Capetians. 500-100*, Milan 1989, 88-90.

jej pełnienie przyczyniają się też niewątpliwie do łagodzenia i cywilizowania barbarzyńskich obyczajów tej epoki.

JUDICIAL POWER OF GALLIC BISHOP ACCORDING TO GREGORY OF TOURS

(Summary)

From the examples preserved in literature of Gregory of Tours the Gallic Church in the 6th century accomplished a crucial role in the judiciary system of the age. Bishops used to resolve not only own matters concerning the clergy or Canon Laws but also used to pass judgements on various arguments in which lay people were the parties. The highest hierarch acted alone or in the presence of the lay judge and other participants of the dispute and was unquestionably fulfilling formal procedural line. In the judicial procedure the bishop was appearing mainly as a mediator, with hope to reach the compromise by using his own high prestige and following the current law. In this procedure he was guided by a principle of the Christian mercy, clearly considering the Church learning in settling matters according the God's justice, for which to its own conviction, he was a representative.

Gregory's of Tours *iustitia* implied such ideas, like the faithful life, charitable activity and the fair revenge. Bishops of this period were appearing consciously in the role of God's messengers spreading the peace and love, and having the duty to support and protect the poor. In this way bishops are using judicial activity as the form of the pastoral ministry. Through such an attitude they were undoubtedly contributing to create a new civilization and relief the barbaric customs of Dark Ages epoch.

Key words: Gregory of Tours, Gaul, *episcopalis audientia*, the judicial power of bishop.

Słowa kluczowe: Grzegorz z Tours, Galia, *episcopalis audientia*, władza sądownicza biskupa.

